Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Piątek 28 sierpnia 1936 r. | Nr. 234

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

500 powstańców utopiono w morzu

BARBARZYNSKIE ORGJE WOJSK CZERWONYCH

PARYŻ, 27.8. (tel. wł.) Oddziały wojsk marokańskich wkroczyły do przedmieścia San Sebastian, Marina.

Pod Irunem wojska powstańcze znajdowały się wczoraj wieczorem w niewielkiej odległości od Mehobli.

Z Coruny donoszą, że wojska gen. Franco toczyły w środę wieczorem walki na ulicach przedmieść Malagi.

W Asturji zajęły wojska powstańcze miejscowość Tineo.

Pod Cordobą przeszło na stronę powstańców około tysiąca milicjantów rządowych.

ZACIEKŁE WALKI O SAN SEBASTIAN

PARYŻ, 27.8. — Z Hendaye donoszą że rozpoczęty wczoraj generalny szturm na San Sebastian i Irun, mimo znacznych sukcesów osiągniętych przez wojska powstańcze, nie dał dotychczas rozstrzygających wyników.— Wczoraj powstańcy zdołali zająć częściowo niektóre przedmieścia San Sebastian.

Połączenie między San Sebastian i Irun jest przerwane.

Walki na tym odcinku wznowione zostały dziś we wczesnych godzinach rannych gwałtownem ostrzeliwaniem pozycji przez artylerję obu stron.

Z Gibraltaru donoszą, że kopalnia miedzi w zagłębiu Rio Tinto, w pobliżu Huelva, zajęta została przez wojska powstańcze.

Na przedmieściach Malagi toczą się zacięte walki między powstańcami i wojskami rządowemi. Eskadry powstańcze bombardowały wczoraj okręty rządowe stojące w porcie Malaga, przyczem bomba trafiła w okręt-cysternę ze znacznym ładunkiem materjału palnego, wzniecając pożar.

Pod Cordobą oddział złożony z 1000 żołnierzy rządowych przeszedł na stronę powstańców.

ZNISZCZENIE CZERWONYCH SAMOLOTÓW

PARYŻ, 27.8. — W związku z niedawnym nalotem eskadry powstańczej na Madryt, przyczem bombardowane zostały oba lotniska madryckie, donoszą z Lizbony, że lotnicy powstańcy zdołali zniszczyć 21 nowych samolotów rządowych, wśród których znajdowały się sprowadzone z Francji aparaty najnowszego typu.

NA POŁUDNIU

PARYŻ, 27.8. — Z głównej kwatery gen. Franco donoszą, że wojska powstańcze zajęły miasto Talvera, położone 100 km. na południe od Madrytu.

MORDOWANIE SIÓSTR MIŁOSIERDZIA

PARYŻ, 27.8. — Z Lizbony donoszą Sprawozdawca specjalny dziennika „Diario da Mahna", donosi z Avila, że wojska powstańcze zajęły miejscowość Talavera de la Reina.

Podczas walk o to miasto 2000 żołnierzy rządowych przeszło na stronę powstańców.

Według doniesień z La Coruny oddziały anarcho - komunistyczne zamordowały w okrutny sposób wszystkie siostry miłosierdzia, pracujące w szpitalu w Baena.

PARYŻ, 27.8. (Tel. wł.) Radiostacja powstańcza w Sewilli donosi: Z chwilą przybycia krążownika „Jaime I" do Kartageny, celem naprawy poważnych uszkodzeń, wyrządzonych przez bombardowanie lotnicze, „komitet ludowy" zażądał, aby wydano mu oficerów marynarki, którzy sprzyjali powstańcom i zostali uwięzieni na pokładzie krążownika w liczbie 500.

Po porozumieniu władz lokalnych z Madrytem postanowiono jeńców wydać.

500 oficerów wywieziono na pełne morze i utopiono.

W Madrycie jak i w Maladze dokonywane są egzekucje na kobietach i dzieciach, których mężowie i ojcowie walczą po stronie powstańców.

J. E. ks. kard. Marmaggi

przybył do Warszawy

WARSZAWA, 27.8. (Tel. wł.) Dziś o godz. 12.30 przybył pociągiem z Częstochowy do Warszawy, w otoczeniu swojej świty, J. Em. ks. kardynał Marmaggi, legat Ojca św. na Synod plenarny.

Na peronie dworca Głównego powitał ks. kardynała-legata J. Em. ks. kardynał Kakowski w otoczeniu JJ. EE. ks. arcybiskupa Galla, ks. biskupa Szlagowskiego i ks. biskupa Gawliny, oraz w imieniu rządu p. wiceminister WR i OP Błeszyński. Orkiestra odegrała marsza papieskiego, dziewczęta w strojach ludowych wręczyły J. Em. ks. kardynałowi Marmaggi'emu kwiaty.

J. Em. ks. kardynał-legat — wśród okrzyków na jego cześć — przeszedł wzdłuż peronu, na którym było licznie zgromadzone duchowieństwo warszawskie, delegacje organizacyj i stowarzyszeń katolickich z pocztami sztandarowemi, siostry zakonne i zakonnicy, młodzież szkolna i akademicka oraz tłumy wiernych.

J. Em. ks. kardynał Marmaggi udał się z dworca do pałacu arcybiskupiego, gdzie zamieszkał jako gość J. Em. kardynała Kakowskiego.

„Jakże jesteśmy bliscy sobie"

Oświadczył Schacht w Paryżu

PARYŻ, 27.8. (tel. wł.) Okazuje się że misja dra Schachta w Paryżu ma podwójny cel: „fachowy", czyli uzyskanie pieniędzy na uzbrojenie nowych dywizji, powołanych pod broń skutkiem przedłużenia służby wojskowej do 2 lat i drugi — polityczny, czyli przekonanie Francuzów, że zbawienie ich leży w zerwaniu wszelkiej łączności z Rosją sowiecką, a zapewne i w zerwaniu z innymi aljantami.

Na cel polityczny wizyty Schachta wskazuje przedewszystkiem rozmowa jaką już dziś odbył z premjerem Blumem, ministrem spraw zagranicznych Delbosem i ministrem skarbu Auriolem.

Na obiedzie, wydanym dziś przez ambasadora niemieckiego Schacht spotkał się ponownie z głównymi ministrami, tudzież z szeregiem osobistości politycznych.

Gdy Schacht wysiadł wczoraj z samolotu na lotnisku w Bourget, zawołał do oczekującego go gubernatora banku francuskiego: „Zaledwie cztery godziny lotu z Berlina do Paryża! Jakże jesteśmy bliscy sobie!"

Echa zbrojeń niemieckich

WE FRANCJI

PARYŻ, 27.8. Blum odbył kilkogodzinną konferencję z gen. Gamelin, w nocy zaś przewodniczył na nadzwyczajnem posiedzeniu najwyższej rady wojennej.

Francuskie koła polityczne zdają sobie sprawę, że wzmocnienie bezpieczeństwa granic jest dziś zagadnieniem tak palącem, iż należy zaniechać planów robót publicznych, by wszystkie rozporządzalne miljardy łożyć wyłącznie na zbrojenia.

Francja jest bogata — woła redaktor naczelny „Information" — Francja nie będzie żałowała pieniędzy na swoje uzbrojenie.

Obrady międz. federacji

LOTNICZEJ W WARSZAWIE

WARSZAWA. 27.8. (Tel. wł.) Dziś o godz. 12 w południe w sali Rady miejskiej na ratuszu odbyło się uroczyste otwarcie obrad dorocznej konferencji międzynarodowej federacji lotniczej, jednoczącej niemal wszystkie państwa całego świata. Na zjazd ten przybyło 30 delegatów 14 państw. Delegaci ci od trzech dni przebywają w Polsce i odbyli dwudniową wycieczkę do Krakowa oraz w Tatry.

Rząd polski reprezentuje wiceminister Bobkowski.

Zwycięstwo Arabów w Palestynie

Wstrzymanie imigracji żydowskiej

KAIR, 27.8. Jak donoszą z Jerozolimy, pośrednictwo Nuri paszy es-Saida ministra spraw zagranicznych Iraku, oraz emira Transjordanji Abdullaha zostało uwieńczone powodzeniem.

Przywódcy arabscy Palestyny są gotowi przerwać strajk i sabotaż na warunkach zaproponowanych przez wysokiego komisarza brytyjskiego w Palestynie, sir Arthura Wauchope.

Warunkami temi są: wstrzymanie natychmiast, a więc jeszcze przed przyjazdem do Palestyny komisji królewskiej, imigracji żydowskiej, oraz powszechna amnestja dla Arabów, którzy brali udział w aktach sabotażu i są obecnie uwięzieni w obozie koncentracyjnym w Sarafand.

Ostateczna decyzja w sprawie powyższej zapadnie w dniach najbliższych, a to po powrocie do Jerozolimy Nuri paszy, który obecnie konferuje w Ammanie z emirem Abdullahem.

Przyrzeczeniem wysokiego komisarza brytyjskiego co do wstrzymania imigracji żydowskiej objaśnia się mianowicie ten fakt, że w ciągu dwóch dni ostatnich w Palestynie nie zanotowano poważniejszych aktów teroru.

Drugim dowodem bliskiego porozumienia arabsko - angielskiego jest również to, że jeden z najbardziej czynnych i zdecydowanych przywódców arabskich Auni Abdul Hadi, prezes str. niepodległościowego „Istyklal"), a jednocześnie sekretarz generalny wyższej rady arabskiej, został już zwolniony z obozu koncentracyjnego.

Rozkład polityczny w Sowietach

Aresztowania w armji sowieckiej

RYGA, 27.8. Z Moskwy donoszą: — Masowe aresztowania opozycjonistów trwają w dalszym ciągu na całym obszarze ZSSR. Aresztowano m. in. kilku sekretarzy rejonowych i obwodowych komitetów partyjnych w Stalingradzie i Dniepropietrowsku, w zagłębiu Donieckim oraz w Rosji centralnej.

W Kursku sekretarz krajowego komitetu partyjnego Kaczkarin zbiegł w obawie przed aresztowaniem.

W parę dni po ucieczce został jednak schwytany przez sowiecką policję polityczną.

Władze sowieckie przeprowadzają ostrą kontrolę składu osobowego w instytucjach wydawniczych i gospodarczych. Również urzędy podatkowe i skarbowe są terenem ścisłej weryfikacji personelu.

MOSKWA, 27.8. — W Moskwie rozeszły się pogłoski o aresztowaniu w Leningradzie dowódcy leningradzkiego okręgu wojennego, komandora pierwszej rangi Szaposznikowa.

Koła oficjalne wiadomości tej ani nie potwierdzają, ani też jej nie zaprzeczają.



U GROBU NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA
Nowy ambasador włoski w Warszawie po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza oddał mu hołd pozdrowieniem faszystowskim.

„Duchowieństwo z narodem — naród z duchowieństwem"

Zakończenie obrad Synodu Biskupów Rzplitej

CZĘSTOCHOWA, 27.8. (Tel. wł.) W środę dnia 26 bm. o godz. 10 rano rozpoczęły się obrady III sesji Synodu plenarnego. Przyjęto po dyskusji na tej sesji artykuły projektu synodalnego od artykułów 177 do 150.

Statuty synodalne obejmują sprawy dotyczące karności kościelnej w ogólności. Następne artykuły mówią o stosunku do Stolicy Apostolskiej, o biskupach, o kapitułach katedralnych i kolegiackich, o dziekanach, proboszczach, wikariuszach, o prefektach, duszpasterzach akademickich, o kapelanach szpitalnych i więziennych i zakonnikach.

Dalsze rozdziały poświęcone są omówieniu spraw, dotyczących osób świeckich, Akcji katolickiej oraz życia publicznego, społecznego i kulturalnego, o prasie katolickiej, o pracy unijnej i misyjnej, o sakramentach świętych i sakramentaliach, o miejscach świętych, o czci Bożej i kulcie świętych, o posłannictwie nauczycielskiem Kościoła, o wychowaniu i nauczaniu religijnem, o głoszeniu Słowa Bożego, o uczelniach teologicznych, o majątkowych sprawach kościelnych i o sądownictwie kościelnem.

Następnie Synod załatwił cały szereg postulatów. Ich Ekscelencje księża biskupi zgłosili szereg petycyj do Stolicy Apostolskiej. Na tem skończyła się sesja III.

NA SZCZYCIE JASNOGÓRSKIM

Po ukończeniu sesji księża biskupi z J. Em. ks. kardynałem prymasem udali się na t. zw. „Szczyt" Jasnogórski. Na placu przed klasztorem zgromadziły się olbrzymie rzesze wiernych, dochodzące według obliczeń tutejszych do zgórą 250.000 osób.

Ks. prymas w serdecznych słowach przemówił do pielgrzymów, dziękując im za modlitwy o pomyślność obrad synodalnych, wzywając do dalszej pracy nad odnowieniem w Chrystusie naszego życia publicznego i prywatnego. W swojem przemówieniu podkreślił ks. prymas również ojcowski stosunek duchowieństwa do narodu polskiego. „Duchowieństwo z narodem, a naród z duchowieństwem"!

ZAKOŃCZENIE SYNODU

O godz. 4 zebrała się czwarta i ostatnia sesja synodalna. J. Em. ks. kardynał prymas w imieniu całego Episkopatu polskiego złożył wyrazy wdzięczności dla Ojca św. za ustawiczną troskę i pamięć o ukochanej przez Niego Polsce oraz serdecznie podziękował J. Em. ks. kardynałowi legatowi za przybycie na Synod plenarny.

Na zakończenie zabrał głos J. Em. ks. kardynał legat, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem zobrazował pracę Synodu oraz wyraził nadzieję, że obecny Synod i jego uchwały, gdy wejdą w życie, przyczynią się do wzmożenia ducha religijnego w naszym kraju.

Po przemówieniu kardynała legata wszyscy obecni procesjonalnie udali się do Sali Rycerskiej, gdzie odbywały się narady, do Bazyliki Jasnogórskiej, gdzie odśpiewano Te Deum, a kardynał legat udzielił wszystkim zebranym w imieniu Ojca św. błogosławieństwo apostolskie.

ś. † p.

Bogdan Leon Janiszewski

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 26 sierpnia 1936 r. przeżywszy lat 22.

Nabożeństwo za spokój duszy Zmarłego odbędzie się dnia 29 b.m. o godzinie 8.30. rano w kościele parafialnym Wniebowzięcia N.M.P. w Sosnowcu, poczem wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia pozostała w głębokim żalu

Rodzina.

Węgry wprowadzają służbę wojskową

Skutki rozmowy Hitler—Horthy

WIEDEŃ, 27.8. — W związku z rozmową kanclerza Hitlera z regentem Horthy, w wiedeńskich kołach politycznych panuje opinja, iż po ostatniej decyzji rządu Rzeszy Węgry przygotowują grunt dla wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.

Regent Horthy chciał prawdopodobnie zapewnić sobie poparcie Rzeszy wobec nieuniknionego ostrego protestu Małej Ententy.

Wyrażane są tu również przypuszczenia, iż regent Horthy pragnie doprowadzić do spotkania Hitlera z Mussolinim na gruncie neutralnym, celem umożliwienia osobistego porozumienia pomiędzy kierownikami państw faszystowskich.

Ponura zbrodnia w Zakopanem

siekierą zarąbał dwoje dzieci

ZAKOPANE, 27.8. (tel. wł.) Całe Zakopane zostało wczoraj poruszone do głębi tragedją, jaka rozegrała się w kamieniołomach pod Reglami.

Dozorca osiedla robotniczego, Władysław Jaśkowiak, zamordował siekierą dwoje swoich dzieci: 10-letniego Władzia i 11-letnią Krystynę.

Wszedłszy rano do izdebki, w której **spały dzieci, jednem uderzeniem siekiery odciął synkowi głowę.**

W tym momencie obudziła się Krystyna i z przeraźliwym krzykiem wyskoczyła z łóżka, chcąc uciec z mieszkania.

Szaleniec rzucił się za nią i zamordował **trzema uderzeniami siekiery.**

Dokonawszy potwornego mordu, podciął sobie brzytwą gardło, oraz tętnice u obu rąk.

Przewieziono go w stanie beznadziejnym do szpitala.

Powodem ponurej zbrodni i samobójstwa były niesnaski rodzinne oraz choroba żony, przebywającej od dwu tygodni w szpitalu w Nowym Targu.

Trocki wyjedzie

DO CZECHOSŁOWACJI?

PRAGA, 27.8. (tel. wł.) Grupa komunistyczna intelektualistów ze Słowacji zwróciła się do kierownika partji komunistycznej w Pradze, by ta interwenjowała u rządu celem uzyskania zezwolenia na pobyt Trockiego w Czechosłowacji.

Huraganowa burza

NAD BAŁTYKIEM

WIELKA WIEŚ, 27.8. (tel. wł.) Od środy rozpętała się na Bałtyku huraganowa burza przy wietrze północnym. Morze w porcie rybackim w Wielkiej Wsi **zatopiło 5 motorowych kafafów,** stojących na prowizorycznej konstrukcji palowej, i uszkodziło nieumocnioną kamieniami część mola.

Jacht „Temida", znajdujący się w porcie, na skutek zerwania kotwicy wyrzucony został na brzeg. Robotnicy zabezpieczają materjał, znajdujący się w porcie.

Szkody są poważne. W ostatnich godzinach daje się zauważyć pewne złagodzenie gwałtowności huraganu.

Zastrzelił napastnika

W OBRONIE WŁASNEJ

Wczoraj przed sądem grodzkim w Sosnowcu stanął **Bolesław Gołda,** zam. w Sosnowcu, który razem z **Zygmuntem Żelaznym** zaczepili na ul. Czeladzkiej robotnika **Leśniewskiego Władysława** zam. w Sosnowcu ul. Kopernika 18, przyczem Gołda pchnął go nożem w piersi.

Leśniewski dał kilka strzałów na postrach, a gdy to nie pomogło, strzelił w kierunku Zygmunta Żelaznego, kładąc go trupem na miejscu.

Gołdę sąd skazał na 8 miesięcy więzienia.

Katastrofa kolejowa pod Gołonogiem

koń zabity—furman cudem ocalony

W ub. środę około godz. 11.15. na przejeździe kolejowym pod **Gołonogiem,** obok kolonji Tworzej, wydarzyła się katastrofa kolejowa, która tylko cudem nie pociągnęła za sobą ofiar z życia ludzkiego.

Pociąg osobowy, zdążający od strony Strzemieszyc do Gołonoga, pełną parą najechał na wóz **Pawła Markiewicza** z Gołonoga, rozbijając go w kawałki. **Koń został zabity, a z wozu pozostały szczątki,** które zbierano na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Furman cudem prawie ocalał zeskakując z wozu w ostatnim niemal momencie.

Winę wypadku **ponoszą niewątpliwie władze kolejowe, bo przejazd ten jest nieobsługiwany i w czasie największego ruchu pociągów nie zamykany.**

Niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach naszego pisma kwestję bezpieczeństwa przejazdów kolejowych w Zagłębiu. Niewątpliwie władze kolejowe przystąpią nareszcie do zabezpieczenia tych przejazdów, które w obecnej chwili narażają dziesiątki ludzi na utratę życia.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

POWIEŚĆ.

71)

— To zależy od tego, jak daleko posunęła się twoja sprawa...

Wierczak skrzywił się, co dla inteligentnego Machonia było wystarczającą odpowiedzią, że sprawy nie stoją dobrze.

— Jak wiele czasu potrzebujesz jeszcze na pomyślne zlikwidowanie swego stosunku z hrabiną Zabierzańską? — zapytał.

— Trudno określić — zdobył się na wymijającą odpowiedź „lord Crawford" — W każdym razie przynajmniej dwa tygodnie... może więcej. Zresztą jeszcze w końcu tego tygodnia będę wiedział napewno.

— Staraj się więc to za wszelką cenę przyspieszyć — poradził Machoń. — O ile byś dostrzegał poważniejsze przeszkody w uzyskaniu przez twą Liljanę części majątku, musisz zadowolić się jej prywatnemi oszczędnościami i biżuterją... Trudno, w obecnych warunkach wszelka zwłoka może okazać się zgubną. Chociaż i to nie jest wykluczone, że wznieciłeś jedynie fałszywy alarm. Trzeba tę sprawę zbadać gruntownie... W żadnym wypadku nie przypuszczam, aby ta właśnie obecna nasza siedziba była odkrytą — zauważył. — Jeżeli zdołali uchwycić jakiś wątek, to punktem wyjścia było prowizoryczne mieszkanie w Hotelu Europejskim. Nie zapominaj bowiem, że wszystkie większe hotele, tak zwane reprezentacyjne, są pod czujnym okiem wywiadu, a dzięki naszej zeszłorocznej wsypie na terenie Gdańska, policja zdobyła wiele danych o naszych osobach. Najbliższem więc naszem zadaniem będzie odmienić „zawód" i teren, gdyż matrymonjalne afery są najmniej pewne na dłuższą metę. Każda poszkodowana „narzeczona" wcześniej czy później uskarży się przed władzami na swój okrutny zawód...

Wierczak zgodnie przytakiwał przyjacielowi, który aczkolwiek mniej towarzysko obyty, bezsprzecznie przewyższał go sprytem i nieprzeciętną zdolnością logicznego rozumowania.

— A zatem jutro — ciągnął dalej Julian — o tej samej co dziś porze opuścisz swój pokój w Hotelu Europejskim i udasz się najspokojniej w stronę mieszkania hrabiny. Reszta już, to jest wyśledzenie szpiegującego cię szpicla i ewentualne unieszkodliwienie go, będzie należeć do mnie. Do jutra jednak nie możesz pokazywać się na mieście, a i noc spędzisz tutaj. Ostrożność nie zawadzi. A teraz napijmy się — zaproponował, wyjmując z dużej walizy butelkę najprzedniejszego koniaku. — Klina klinem... Za dużo wypiłem tej nocy i czuję w pysku okropny smak. Ale za to udało mi się zdobyć cztery tysiączki na „przedślubne" zakupy. Popatrz — wyjął portfel i ukazał Adolfowi paczkę stuzłotowych banknotów.

— Jak widzisz — ciągnął, nalewając kieliszki — moja taktyka poprzestawania na małem, jest właściwszą. Tu tysiąc, tam dwa, a jeszcze gdzieindziej cztery, zależnie od stanu posiadania mych wielbicielek, razem składają się na pokaźną kwotę, jaką ty chcesz uzyskać za jednym zachodem, lordzie Crawford... He, he, he!... — zaśmiał się, podnosząc kieliszek do ust. — Nasze zdrowie!...

* * *

— Nasze zdrowie... — Liljana dotknęła wargami brzegu kryształowego kielicha, w którym srebrną pianą szumiał najprzedniejszy szampan.

— Śmiało, panie Mikołaju!... do dna... O, tak lubię — uśmiechnęła się, rzucając zarazem rozpromienionemu młodzieńcowi kokieteryjne, pełne obietnic spojrzenie.

— Miłość, wino i kwiaty — oto zdradliwe, ale ileż rozkoszy dające nam hasła... Czy nie prawda, panie Mikołaju?

— Wyłączmy miłość — odparł Lech a wówczas zgodzę się na słowa pani, piękna Liljano.

— Dlaczego?

— Prawdziwa miłość nie jest hasłem. Nie jest tylko grą zmysłów, upojną egzaltacją uczuć, ale wypływa z głębi duszy, z najlastotniejszych pragnień i szlachetnych pożądań. Jest ona raczej, powiedziałbym, wykładnikiem człowieczeństwa, w najwłaściwszem tego słowa znaczeniu.

— Jest zatem filozoficzną zagadką według pańskiej teorji... Cha, cha, cha!... — zaśmiała się, ukazując z pod karminowych, zmysłowych warg dwa rzędy białych, drobnych ząbków

D. c. n.

„Niespodzianka niemiecka"

Jeszcze w okresie trwania Olimpiady w Berlinie przepowiadano, iż z chwilą jej zakończenia Niemcy wystąpią z nowemi niespodziankami militarystycznemi. Skończyła się Olimpiada, zresztą dla nas z nieprzyjemnymi zgrzytami, świat cały zapatrzył się w krwawą wojnę domową w Hiszpanii, a tymczasem Niemcy pomnożyły wielokrotnie swą armię na stopie pokojowej. I w tej chwili jeżeli chodzi o Polskę, to ze Wschodu sąsiad posiada 1.200.000 żołnierzy a z Zachodu posiadać będzie 900.000.

Takiej mobilizacji nie czyni się dla zapewnienia sobie spokoju, zapewnienia sobie bezpieczeństwa. Jakiegoż to bowiem niebezpieczeństwa mogły się Niemcy obawiać? Czy ze strony Francji, która przed terminem przewidzianym traktatem Wersalskim opuściła Nadrenię? Czy ze strony Francji, która najmniej z pośród wszystkich narodów przejawia imperialistyczne, agresywne tendencje? A może Niemcy miały powód obawiać się Polski? Polski dwa razy mniejszej liczebnie i dalekiej od myśli atakowania któregokolwiek z sąsiadów?

Przypuszczenia takie są tak nonsensowne, iż gdyby nie wiem jak Niemcy chciały przekonywać o grożącem im rzekomem niebezpieczeństwie od strony Polski i Francji, nikt im nie uwierzy.

A więc dlaczego mobilizują na czas pokoju tak potężną armię, niemal równą armii niemieckiej w pierwszym roku wojny światowej? Dlaczego od kilku lat systematycznie łożyli miljardy na techniczne wyekwipowanie, zdolne wyposażyć wielomilionowe kadry?

Odpowiedź na to wydaje się być jedną: bo przygotowywują się do wojny, bo dla poparcia swych imperialistycznych zamierzeń, swych żądań chcą dysponować argumentem miliona żołnierzy.

Nie mamy się co łudzić. Świat szybkimi krokami zmierza do rozplątywania powikłanych zagadnień orężem. Kiedy to nastąpi trudno przewidywać, ale liczyć się trzeba z tem, iż Niemcy w końcu 1937 roku gotowe będą do boju. Przygotowani będą do tego moralnie, materjalnie, organizacyjnie. Moralnie już są dzisiaj przygotowane, potrafiwszy skupić naród w jedną całość tak, jak uczyniły to wcześniej Włochy. A jakie ma znaczenie taka jedność narodowa, scementowanie całego społeczeństwa w mocną całość, tego mieliśmy przykład podczas wojny włosko-abisyńskiej. Otóż Niemcy pod tym względem już są — gotowe. Ale nie były gotowe w zakresie przygotowania techniczno - wojskowego. Obecnie wykańczają i te przygotowania.

Tak wygląda rzeczywista rzeczywistość. A jakież z tego wnioski my mamy wysnuwać? Zestawienie tego co się zrobiło i robi w Niemczech z tem, co się dzieje u nas — na naszą korzyść nie wypada. Nie jesteśmy bowiem dostatecznie mocni ani moralnie w sensie wytworzenia jednolitości poczynań i zamierzeń w całym narodzie, ani dostatecznie mocni materjalnie, technicznie. Wprawdzie rzucono w ostatnich miesiącach hasło „obrony narodowej" i skupienia się pod tym hasłem, jednak odczuwa się i widzi w społeczeństwie brak dostatecznego uświadomienia jak wielce aktualnem jest to hasło, brak dostatecznego zdawania sobie sprawy z bliskości niebezpieczeństwa.

Miejmy nadzieję, iż ostatnia „niespodzianka niemiecka" otworzy oczy całemu społeczeństwu polskiemu na wydarzenie wcale nie świadczące o zbliżaniu się dni błogiego spokoju a zapowiadające zupełnie coś przeciwnego.

S. A.

Czy min. Beck pojedzie

na narady do Paryża

Prasa niemiecka nie przestaje okazywać dużego zainteresowania wobec obecnego stadjum stosunków polsko-francuskich.

By osłabić znaczenie wizyty gen. Gamelin w Warszawie oraz przyspieszonej rewizyty generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Śmigłego - Rydza w Paryżu, dzienniki niemieckie informują swych czytelników, że dotychczasowe narady naczelnych wodzów armji polskiej i francuskiej nie dały wyników pozytywnych.

Według zapewnień z tych samych źródeł pochodzących min. Beck ma również wkrótce odbyć podróż do Paryża, by przeprowadzić rozmowy z czynnikami decydującemi Francji na temat zagadnień polityczn[ych] interesujących dwa państwa sojusznicze.

Ile warta jest sympatja

Anglików dla Abisynji?

Anglja oświadczyła [illegible] początkowo z wielką sympatją do Abisynji. Kiedy Abisynję opuściły angielskie czynniki oficjalne mówiło się jeszcze głośno o tem, że cały naród angielski, jak jeden mąż stoi przy zwyciężonym negusie. Szumnie rozpoczęto zbierać datki na pomoc dla podbitego kraju. Spodziewano się zebrać conajmniej dwa miljony funtów. Zebrano zaś — **364 funty** sumę tę ofiarowało — 428 osób.

Jak z cyfr tych wynika, wspaniałomyślność narodu angielskiego zawiodła.

Komuniści w roli organizatorów

„socjalizmu narodowego" na Wołyniu

Komuniści w swej robocie na kresach wschodnich wcale nie przebierają w środkach. Ostatnio agenci komunistyczni zaczęli, dla zamaskowania swej działalności, w powiatach Horochowskim, Kostopolskim i Równieńskim organizować ukraiński socjalizm narodowy".

W ten sposób mieli łatwość przedostania się do społeczeństwa ukraińskiego i... gromadzenia pieniędzy. Bowiem agitatorzy komunistyczni pobierali od kandydatów na „narodowych socjalistów" po 1 zł. 50 gr. „wpisowego" i 5 zł. „składki". Wciągnięto już nawet do tej organizacji sporą liczbę członków rekrutujących się przeważnie z pośród ludności wiejskiej.

Władze bezpieczeństwa wykryły jednak tę robotę i w ub. tygodniu aresztowano cały sztab „narodowego socjalizmu" podczas jego obrad w Horochowie.

Z DNIA

I PPS OBURZONA

Proces Zinowiewa i towarzyszy daje asumpt prasie do podkreślenia swego stanowiska w stosunku do Rosji sowieckiej i jej władców. Socjalistyczny „Robotnik" pisze o tym procesie m. in.:

W tym samym czasie, kiedy lud hiszpański zmaga się w krwawej walce ze spadkobiercami rodzimej inkwizycji, Moskwa zaofiarowała światu widowisko inkwizycyjne, budzące grozę i obrzydzenie.

Szukając wyjaśnienia dla celów, którym proces ten ma służyć, supponuje „Robotnik":

Być może, że wobec niedalekich już wyborów na podstawie nowej konstytucji, Stalin chce się zabezpieczyć przed niespodziankami i unieszkodliwić zawczasu przeciwników. Byłby to ładny wstęp do „demokratyzacji" Sowietów a la Stalin!

WYMOWNE ZESTAWIENIE

W pierwszym numerze miesięcznika „Młoda Polska" poświęconego zagadnieniu walki z komunizmem, znajdujemy takie wymowne zestawienie:

„Dnia 14 maja 1792 roku. Targowiczanie pisali w swym manifeście:

Wojsko rosyjskie jest wojskiem pozitkowem generalnej konfederacji (targowickiej) które wielkodusznie Najjaśniejsza Imperatorowa rosyjska daje do obrony i utrzymania Rzeczypospolitej naprzeciw tym rodakom, którzy... wolność zgubić pokusili się.

Dnia 3 czerwca 1936 roku, komunistyczny dwutygodnik drukowany po polsku, „Wiadomości" pisał w Nr. 2:

Wojsko ZSRR będzie pomocą i poparciem dla Polski ze strony kraju zwycięskiej rewolucji w obronie pokoju i wolności.

U BRAM PIEKŁA

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego")

Hendaye, w sierpniu.

Wczoraj powietrze aż drgało od kanonady po tamtej stronie Bidassoa. Dzisiaj spokój i cisza... w powietrzu, ale nie w samem Hendaye, gdzie „najświeższe wiadomości" z frontu, plotki i nie plotki obiegają wszystkie hotele, kawiarnie z szybkością zaiste błyskawiczną, jako że dostarcza je pantoflowa poczta.

Najlepszym punktem obserwacyjnym a także słuchowiskiem jest popularna tutaj kawiarnia „Eśqualduna". Jest to jakby punkt zborny czy sztab generalny polityków kawiarnianych, emigrantów hiszpańskich ze sfer zamożniejszej, zwykłych gości oraz takich typów co to mają najlepsze informacje „z pierwszej ręki".

W powodzi historyjek prawdziwych i nieprawdziwych, fantastycznych i prawdopodobnych można wyłowić często i takie, które bez względu na ścisłość oddają dobrze i wiernie atmosferę, do wydarzeń w Hiszpanji, tak bliskiej a jednocześnie tak dalekiej: odczuwa to się najlepiej, gdy się korzysta ze spokoju i bezpieczeństwa w Hendaye przedzielonem tylko mostem i rzeczką Bidassoa od granicy hiszpańskiej, od piekła, buchającego krwawemi płomieniami.

Siedzę przy stoliku, patrzę i słucham. Do uszu moich dolatuje prowadzona głośno po francusku rozmowa między jakiemś małżeństwem z Bordeaux i starszą, zażywną panią o zlekka siwawych włosach, jak się okazało, emigrantką, której udało się przedostać z San Sebastian.

Hiszpanka opowiada zasłuchanym Francuzom, jak to się dzieje w Madrycie. Ma liczną rodzinę i w jakiś niewytłumaczony sposób dostaje od czasu do czasu listy. Mówi: „Piszą mi że gdy siedział spokojnie w Cafe Tropival huknęły nagle salwy karabinowe. Pochowali się, gdzie kto mógł, po kątach. Tylko jakiś gruby pan siedział spokojnie, jakby nigdy nic, przy swoim stoliku. Gdy się wszystko uspokoiło, pytają go: „Człowieku, jakże tak można, dlaczego się nie schowałeś?" Ten odpowiada jaknajspokojniej: „Bo jestem Meksykaninem!"

— Tak, tak — dodaje Hiszpanka — teraz tam wszyscy stali się Meksykanami, mamy u siebie Meksyk.

W hotelu, przy obiedzie, mam nowego sąsiada, Francuza. Z wyglądu — giełdziarz, de facto, podobno, działacz polityczny z Perpignan. Osobnik ten mówił dużo i głośno, nie licząc się z ewentualnemi sympatjami i antypatjami vis-a-vis. Udowodniał, że należy zaszachować Niemców, którzy chcieliby przy okazji usadowić się na Majorce albo w Maroko hiszpańskiem.

— Widzicie państwo — wywodził — interwenjować nie można, ale coś zrobić trzeba. Możnaby powtórzyć pomysł niemiecki z czasów wojny z zaplombowanym wagonem, który wiózł do Rosji bolszewików. Voyons, na naszej wyspie Reunion, siedzi od dziewięciu lat internowany tam po przegranem powstaniu wódz Riffenów z Maroka hiszpańskiego, Abd-el-Krim. Abd-el-Krim w dalszym ciągu cieszy się sławą i popularnością śród plemion z Riffu. Ci górale marokańscy odmówili poparcia czynnego gen. Franco. Gdyby dzisiaj zwolnić Abd-el-Krima, umożliwić mu przedostanie się do Riffu, hę? — toby było posunięcie! Powstanie na tyłach?

Było coś niemiłego w tonie i sposobie argumentacji gościa z Perpignan. Należy przypuszczać, że w tem, co wykładał przeważała fantazja, choć nie jest wykluczone, że gdzieś w umysłach jakichś spiskowców trzeciej kategorji i taki pomysł mógł się wylęgnąć. W atmosferze przesyconej gorączką i miazmatami rodzą się różne dziwotwory.

Wieczór zapada. Morze szumi z cicha. Na niebie migocą gwiazdy. Wychodzę na balkon z mego pokoju. Na zachodzie błyskają światła Foentarabji. Cisza, spokój. O tej samej godzinie pod Oviedo, Saragossą, na przełęczach Guadarramy, w setkach wsi i osad hiszpańskich grzmią armaty, karabiny, odbywa się polowanie na człowieka.

Zapalam lampę, siadam przy stole i przeglądam gazety paryskie, londyńskie. Wzrok mój pada na artykuł W. Churchill'a o wojnie domowej w Hiszpanji. Czytam: „W tej ciężkiej nad wyraz sytuacji państwa nasze (Francja, Anglja), liberalne i demokratyczne, mogą im uszą zrobić jedno tylko: trzymać się zdaleka od pożaru hiszpańskiego — zbroić się!"

Przypomniałem sobie w tej chwili historję o Abd-el-Krimie...

Rom. K.

200 lotników zagranicznych

PRZYBYWA DO WARSZAWY

Jutro rozpoczynają się w Warszawie zawody o puhar Gordon Benetta. W związku z temi zawodami przybywa do Warszawy około 200 lotników zarówno z państw europejskich jak i Ameryki.

Do stolicy przybył już prezes Międzynarodowej Federacji Lotniczej książę Bibesco z Rumunji.

Obozy koncentracyjne

W ROSJI SOWIECKIEJ

W obozach koncentracyjnych Rosji Sowieckiej przebywa przeważnie duchowieństwo. Statystyki oficjalne podają, że w ciągu 16-letnich rządów bolszewickich w Rosji zmarło w tych obozach 42 tysiące 800 duchownych.

Oczyszczona atmosfera

(Na marginesie plotek i fałszywych wiadomości w fabryce szkła w Zawierciu)

Poruszaliśmy ostatnio w szeregu artykułów nieodpowiedzialną i demagogiczną działalność ZZZ w Zagłębiu Dąbrowskiem. Między innemi przedstawiliśmy poczynania tego Związku na terenie Zawiercia, w szczególności fabryce szkła. Jak się okazuje na podstawie wyraźnego oświadczenia dyrekcji Fabryki szkła akcja prowadzona przez destrukcyjne elementy, w praktyce na szczęście nie osiąga takich rezultatów, jakby to wynikało z szerzonych fałszywych wieści na zebraniach i komunikatów zamieszczanych przez niektóre dzienniki wychodzące w Zagłębiu.

W artykułach naszych wyraźnie podawaliśmy w wątpliwość prawdziwość informacyi dotyczących rzekomej tolerancji dyrekcji fabryki w stosunku do postulatów wysuwanych przez niektórych prowodyrów, pachnących mocno „bolszewią". Okazuje się, iż dyrekcja, a w szczególności p. dyr. Sowiński w sposób zdecydowany i stanowczy przeciwstawili się wszelkim nieuzasadnionym żądaniom, daleko wykraczającym poza normy prawne, obowiązujące wzajemnie pracownika i pracodawcę. Notujemy to z prawdziwą satysfakcją i w tem przekonaniu, iż oświadczenie dyrekcji, które zamieściliśmy wczoraj najzupełniej uspokoi opinię, kładąc kres plotkom i domysłom, rodzącym się po sensacyjnych i nieprawdziwych wiadomościach, rozsiewanych na zebraniach robotniczych przez demagogów, a następnie rozsyłanych jako komunikaty do prasy.

Nie mieliśmy żadnych złudzeń, iż te przesadzone a w sensie swym niepokojące „sukcesy" były robótką misternie dzierzganą na czerwonej kanwie. Dokładnie orjentujemy się w „subtelnej" robocie wytrawnych „speców". Sprawa jednak została prześwietlona i zdecydowanie wyjaśniona.

W artykułach omawiających sytuację w Zawierciu być może, iż zbyt mocno zaatakowaliśmy dyrekcję, w szczególności osobę prezesa Sowińskiego, który, według informacyj jakie otrzymaliśmy wczoraj, w sposób bardzo stanowczy i energiczny przeciwstawił się próbom „mieszania się nie w swoje rzeczy" niepowołanych czynników, próbom wpływania w różny sposób na stanowisko dyrekcji w odniesieniu do personelu biurowego czy robotników. Nie było naszą intencją atakowanie osób pełniących odpowiedzialne obowiązki dla jakiegoś „widzimisię", nie było nigdy naszą intencją wyrządzanie komukolwiek osobistych przykrości, a chodziło jedynie o rozproszenie niezdrowej atmosfery, sztucznie demagogicznie i perfidnie produkowanej przez więcej lub mniej ukrytych osobników, w nieodpowiedzialny sposób zmierzających do anarchizowania życia, do hamowania normalnego toku pracy.

Być może, iż takie mocne, jaskrawe przedstawienie sytuacji mogło w pierwszej chwili wywołać wrażenie przesadnego alarmu. Jest to już kwestią subiektywnego ustosunkowania się do wydarzeń i faktów, z którymi się stykamy. Uważaliśmy za swój obowiązek publicystyczny poruszyć sprawę która niepokoiła opinię a pokryta milczeniem mogła stać się źródłem niebezpiecznych precedensów w innych okolicznościach. Sprawa ta została w pełni wyjaśniona, niezdrowa atmosfera oczyszczona. Opinia została dokładnie poinformowaną, iż wszelkie anarchistyczne, destrukcyjne oświadczenia były demagogiczną autoreklamą niektórych prowodyrów, jednak nie sięgającemi poza sferę ad hoc zwołanego wiecu, nie sięgającemi do licznej rzeszy robotników, chcących normalnie i spokojnie pracować w fabryce. Należy jednak przypuszczać, iż odpowiednio będą na przyszłość traktowane komunikaty rozsyłane do niektórych dzienników zagłębiowskich i śląskich przez ZZZ, dotychczas dosyć skwapliwie publikowane, że będą one przepuszczane przez filtr krytycyzmu.



TAM GDZIE OBRADOWAŁ SYNOD

Znany tak dobrze i drogi sercom wszystkich Polaków klasztor Jasnogórski gościł przed kilkoma dniami cały Episkopat polski oraz legata papieskiego. Zgromadzeni u stóp Jasnogórskiej Pani książęta Kościoła obradowali w sprawach najżywotniej obchodzących ogół katolickiego społeczeństwa.

TO i OWO

Coś się święci

Coś się święci... Adolfek siorę jubilatę mnoży.
Wachlując talią paktów świat, ślepia mu mydli
Buńczucznie czarny wąsik z szwabską butą
sroży.
Forty wzmacnia... Eskadry stutysięczne
skrzydli.
Coś się święci. Ot, Stalin mołojców podszczuwa.
Czerwonych gwiazd milionem Europę trwoży.
Chmurami się od wschodu horyzont zasnuwa.
Nie wiedzieć kiedy z chmur tych grom padnie...
grom boży?!...
Coś się święci. Arabi kąsają Brytanów.
W Madrycie rzeź. Hiszpania w łunie krwawej
.....
Zły demon ludzkość zaklął w krwiożerczych
szatanów.
W zgraje bestyj piekielnych, w kultury obrożę.
Coś się święci! Za Olzą „pobratymcy" Czesi
Ważą siły. Świat cały na zbrojenia łoży...
Czyż to „coś" krwawy koszmar Wojny
z mogił wskrzesi?...
Brr! — myśląc — „gęsia skórka" na plecach
się tworzy.
CHICHOT

Tania wycieczka

WYPOCZYNKOWA DO AUSTRJI

W czasie od 5 do 27 września br organizuje PBP. „Francopol" wycieczkę do Austrji, do najpiękniejszych miejscowości wypoczynkowych: Hofgastein, Velden i Gmunden. 3-tygodniowy pobyt w jednej z tych miejscowości wraz z kosztami paszportu i wiz przejazdami z Katowic i spowrotem oraz pełnem utrzymaniem w pierwszorzędnych hotelach, wreszcie ze zwiedzaniem Wiednia wynosi zł. 450.—

Uczestnicy wspomnianej wycieczki będą mogli zwiedzić Targi Wiedeńskie i będą obecni na uroczystościach otwarcia Targów.

Wyjazd z Katowic w dniu 5 września br. powrót w dniu 27 września br.

Zgłoszenia i informacje oraz zapisy do dnia 1 września br. wyłącznie w Polskiem Biurze Podróży „Francopol", Katowice, Dworcowa 18, tel. 341-08.— Dla zwiedzających Targi Wiedeńskie organizuje się 7-dniową wycieczkę w Alpy Austrjackie (Gesause, Salzkammergut, Grossglockner i Packstrasse) w cenie 168 szyl.

—oOo—

× STUDENCI PRZERWALI STUDJA I PRAKTYKI ZAGRANICĄ. Komisja dewizowa odrzuciła szereg podań o zezwolenie na przekazywanie pieniędzy zagranicę, studjującym tam obywatelom polskim w tych wypadkach, gdy w Polsce istnieją analogiczne wyższe uczelnie i możliwem jest odbywanie studjów i praktyki w krajowych przedsiębiorstwach. Spowodu tego zarządzenia zmuszonych jest do przerwania studjów zagranicą około 300 studentów, obywateli polskich.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

28 Piątek	Dziś Augustyna Jutro Ścięcie Jana Chrz. Wschód słońca 4 m. 50. Zachód „ 18 m. 40.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Czarne róże"
PALACE: „Róża".

—xx—

Przedewszystkiem oszczędność

MIN. OŚWIATY O NOWYCH PODRĘCZNIKACH

Ministerstwo oświaty wydało okólnik do szkół, zalecający jaknajwiększą rozwagę w wyborze nowych podręczników.

Chodzi o to, aby młodzież mogła korzystać z podręczników już posiadanych, względnie wymieniać je z kolegami z klas wyższych.

—oOo—

Powrót z kolonii

Wczoraj powróciło do Będzina 400 dzieci z kolonii w Ustroniu, Krzykawie, i Okradzionowie, urządzonych przez magistrat będziński.

Dzieci przebywały na koloniach cztery tygodnie i pozostawały pod opieką nauczycieli.

Młodociani „koloniści" są dziećmi bezrobotnych. Wszyscy przybrali na wadze i wyglądają zdrowo.

OFIARY

Zł. 10 (dziesięć) zamiast kwiatów na grób śp. Bogdana Janiszowskiego wpłacają na Wincentki w Będzinie urzędnicy Biura rachuby kop. Paryż.

Teatr Miejski w Sosnowcu

„ROSE MARIE"

W sobotę dnia 29 bm. o godz. 8.30 wiecz. wystąpi tylko jeden raz zespół teatru Wielkiego w Poznaniu w przepięknej operetce „Rose Marie". Obsadę stanowią czołowe siły opery poznańskiej, a więc: Jadwiga Musielewska, młoda i czarująca odtwórczym partji tytułowej, Zofia Grabowska, primabalerina opery, Radzisław Peter, pierwszy tenor opery, Z. Kwaśniewska, Józef Sendecki, reżyser i niezrównany w swej przepysznej kreacji „Hermana Groźnego" Bolesław Horski, bawiący od początku do końca publiczność szeregiem dowcipnych scen, Z. Zwoliński, Jan Gruszczyński, Jan Kwaśniewski i inni. Niezwykle żywa akcja operetki przeplatana jest baletem, składającym się z 14 osób, który dzięki barwnym kostjumom i pięknym tańcom układu baletmistrza prof. M. Stankiewicza odnosi stałe triumfy. Strona muzyczna spoczywa w wytrawnych rękach kapelmistrza Stanisława Dzięgielewskiego.

„LOPEK" KRUKOWSKI W SOSNOWCU

W niedzielę dnia 30 sierpnia rb. wystąpi tylko jeden raz znany z wielu filmów popularny „Lopek" Krukowski.

AFORYZM KRYZYSOWY

— Takie są teraz czasy, że nawet optymiści mówią:
— Niedługo pójdziemy żebrać...
A pesymiści wówczas zapytują:
— Od kogo?

Film z Kiepurą

ZAKAZANY WE WŁOSZECH

W Wenecji odbywa się obecnie (od 10 do 31 sierpnia) międzynarodowy turniej filmowy już po raz czwarty w ramach „Biennale Internazionale d'Arte", t.j. wystawy sztuk pięknych, otwieranej co drugi rok od lat 30-tu. Dopiero w r. 1932 film został zaliczony formalnie do rzędu sztuk pięknych i dopuszczony do „Biennale", jak wielkie zainteresowanie budzi ten turniej filmowy w całym świecie, dowodzi fakt, że 150 korespondentów zjechało z różnych krajów do Wenecji. Donosi o tem „Lichtbildbuehne".

Na obecną wystawę międzynarodową sztuki filmowej 10 państw przysłało do Wenecji 45 swoich najlepszych filmów, które stanęły do konkursu o 8 nagród. Produkcja filmowa polska na tegorocznej wystawie nie jest reprezentowaną, ponieważ nie wyróżniła się w roku bieżącym żadnym naprawdę wartościowym filmem.

Film wprawdzie nie krajowej (amerykańskiej)produkcji, ale z głośnym aktorem - Polakiem i w dodatku słynnym śpiewakiem Janem Kiepurą został we Włoszech zakazany ze względu na niewłaściwe ujęcie scen obyczajowych.

Ekran jest odbiciem życia. Źle więc mówi o polskiem życiu nasza wytwórczość filmowa.



Esencja octowa -- narzędziem zbrodni

Ponury dramat na tle zawiedzionej miłości

W Ząbkowicach rozegrał się ponury dramat, przypominający żywo niejeden romans kryminalny.

Z początku to dzieje, jakich wiele. Młoda robotnica, Janina Pieczyrakówna (Ząbkowice, Kościelna 12) miała narzeczonego, wierzyła w jego miłość i dała się uwieść pięknym słowom. Nie długo to jednak trwało. Narzeczony — Wacław Dobrek — zaczął ostygać w swych zapałach, a gdy dowiedział się, że Pieczyrakównie grozi macierzyństwo, opuścił ją, przenosząc się do mieszkania swej nowej przyjaciółki.

Płynęły lata. Pieczyrakówna została matką. Nie zapomniała ona jednak o swym narzeczonym, którego, pomimo wszystko, nadal kochała.

Zajęta wychowaniem dziecka nie miała czasu dowiadywać się, co porabia Dobrek.

Od czegóż jednak są usłużne i zawsze skore do plotek przyjaciółki? Doniosły one pewnego razu Pieczyrakównie, że jej b. narzeczony ma zamiar pobrać się z inną niewiastą i, że wkrótce ma zajść nawet na zapowiedzi.

Dowiedziawszy się o tem Pieczyrakówna postanowiła rozmówić się z Dobrkiem.

Pewnego razu udała się ona wraz z dzieckiem do jego mieszkania. Liczyła na to, że Dobrek na widok dziecka da się ubłagać i powróci do niej.

Dobrek ujrzawszy ją i dziecko wpadł w złość, pokazał drzwi, krzycząc głośno.

— Poco tu przyszła? Najlepiej zrobisz, jak utopisz dziecko i siebie!

I wtedy to, po tej rozmowie, w głowie porzuconej i oszukanej w tak niegodny sposób dziewczyny, zrodził się piekielny plan zemsty.

Niewiele się namyślając kupiła esencji octowej i chlusnęła nią w twarz narzeczonego.

Straszne były skutki oparzenia.

Dobrka odwieziono do szpitala, gdzie okazało się, że stracił on jedno oko, gdy natomiast drugie zostało poważnie uszkodzone.

Na rozprawie, jaka się odbyła w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, oskarżona Pieczyrakówna do winy się przyznała, tłumacząc swój postępek chęcią zemsty za złamane życie.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał Pieczyrakównę na półtora roku więzienia, zmniejszając karę, na mocy amnestji, do 9 miesięcy. (o).

Tanie wyjazdy

NA TARGI WIEDEŃSKIE

Na odbywające się corocznie, w czasie od dnia 6 do 12 września Targi Wiedeńskie (Wiener-Messe) organizuje obecnie Polskie Biuro Podróży — „Francopol" dwie wycieczki w cenie zł. 115.— z terminem wyjazdu w dniu 5 września br. i z powrotami w dniach 18 i 27 września br.

Ceną powyższą objęte są koszta paszportu i wiz, przejazdów z Katowic do Wiednia i spowrotem oraz legitymacji wstępu na Targi.

Na życzenie uczestników, pragnących skorzystać z pomieszczeń i pełnego utrzymania w Wiedniu dolicza się do ceny uczestnictwa odpowiednie ryczałty w 3-ch kategorjach, zależnie od rodzaju pomieszczeń i terminu pobytu. Niezależnie od tego, dla osób pragnących spędzić swoje urlopy w najpiękniejszych miejscowościach Austrji a mianowicie Hofgastein, Velden i Gmunden ustalono specjalnie tanie ryczałty w cenie od zł. 450 — 3 tygodnie.

—oOo—

× **BANK UDZIAŁOWY W DĄBROWIE.** W związku z notatką w ub. niedzieli o uniemożliwieniu dokonania zamachu na Bank Udziałowy w Dąbrowie, dyrekcja komunikuje nam, iż nie było żadnego „dwukrotnego włamania" podczas którego, „nic nie zdołano zrabować". Do Banku wogóle nie było dotychczas żadnego włamania.

Przy tej sposobności trzeba zaznaczyć, iż Bank jest doskonale zabezpieczony i strzeżony.

× **PRZED OBNIŻKĄ OPŁAT ZA UPOMNIENIE SKARBOWE.** Opracowywany jest obecnie w Min. skarbu projekt rozporządzenia w sprawie zmiany dotychczasowych przepisów o przymusowym ściąganiu podatków. — W myśl projektu nastąpić ma obniżka opłat za wszelkiego rodzaju upomnienia. Nagół ma nastąpić unormowanie sprawy monitów. M. in. projektowane jest, ażeby wszelkie czynności inkasowe załatwiały samorządy aż do chwili przekazania urzędowi skarbowemu sprawy do wykonania egzekucji.

Słuszne ograniczenie

wszelkich składek i zbiórek w szkołach

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego polecił ponownie jak najbardziej ograniczyć wszelkiego rodzaju składki i zbiórki w szkołach przy przestrzeganiu następujących zasad:

a) W stosunku do składek, 1) zwrócić specjalną uwagę na stronę wychowawczą, to jest na jak największą regularność wpłacania równomiernych przez każdego ucznia składek, 2) składki te nie mogą przekraczać miesięcznie na jeden cel od jednego ucznia w szkołach powszechnych kwoty jednego grosza, a w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych kwoty 25 groszy.

b) W stosunku do zbiórek i nadzwyczajnych datków — mogą one być organizowane jedynie wśród rodziców (opiekunów) i przez nich składane na rzecz upoważnionych do tego członków zarządów (opiek szkolnych), czy specjalnych komitetów, lub kół rodzicielskich.

Bez specjalnej zgody Ministerstwa nie są dozwolone żadne odchylenia od powyższych zasad.

W Gołonogu i Łagiszy

już w tym roku zabłyśnie światło elektryczne

Dnia 20 bm. pan minister przemysłu i handlu Antoni Roman podpisał uprawnienie rządowe nr. 302, nadając Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem prawo przesyłania, przetwarzania oraz wyłączne prawo rozdzielania energji elektrycznej na terenie **gmin Bobrowniki, Grodziec, Łagisza i Zagórze oraz gminy Olkusko-Siewierskiej.**

W myśl tego rozporządzenia, Elektrownia zobowiązała się w ciągu dwu lat zelektryzować wszystkie miejscowości o zabudowaniach ponad tysiąc mieszkańców.

Dzięki temu **Gołonóg**, czekający 10 lat na światło elektryczne, oraz **Łagisza**, jak nas informują, będą zelektryfikowane jeszcze w tym roku, a inne miejscowości w przyszłym roku.

Wiadomość powyższą zainteresowane gminy przyjmą niewątpliwie z ogromnem zadowoleniem. Elektryfikacja osiedli i wsi, dotychczas pozbawionych światła elektrycznego przyczyni się do podniesienia poziomu kulturalnego, w szczególności będzie ogromnym dobrodziejstwem w miesiącach zimowych, podczas długich wieczorów. Podniesie się również stan bezpieczeństwa.

Cena prądu świetlnego wynosić będzie 44 gr., a do motorów 20 gr. Poza tem stosowana będzie również taryfa blokowa.

„Czarny dzień" dla złodziei

w Zagłębiu

W ostatnich dniach funkcjonarjusze wydziału śledczego PP w Sosnowcu przeprowadzili szereg rewizyj na terenie Zagłębia u podejrzanych osobników, które dały bogaty materjał w postaci znalezienia wielu rzeczy pochodzących z kradzieży.

„Czarnym dniem" dla złodziei był 26 sierpień, w którym w Będzinie zatrzymany został znany złodziej **Władysław Muszyński**, zam. przy ul. Gzichowskiej 66, który na szkodę Stanisława Kozaka z Będzina skradł 35 zł. gotówką. Przekazano go władzom sądowym.

Również w dniu 26 bm. w Sosnowcu zatrzymany został **Klama vel Klamiński Franciszek**, bez stałego miejsca zamieszkania, który podejrzany jest o dokonanie napadu bandyckiego na plebanję w Wodzisławiu (pow. Jędrzejowski), który miał miejsce w nocy z soboty na niedzielę ub. tygodnia. Klamę przekazano władzom sądowym.

Wreszcie tego samego dnia przeprowadzono rewizję u **Benjamina Zylbermana**, zam. w Sosnowcu przy ul. Słowackiego 9, w mieszkaniu którego znaleziono większą ilość kolczyków, nakryć stołowych, łyżek platerowanych itp. rzeczy pochodzących z kradzieży. Zylbermana aresztowano.

„Pecha" miały również i złodziejki w Zagłębiu. Dnia 26 bm. w Będzinie zatrzymana została zawodowa złodziejka **Helena Kniaź**, zamieszkała na kol. „Józefów" w Zagórzu, która tego dnia dokonała kradzieży garderoby i innych rzeczy z mieszkania Wiatrak Felicji, zam. przy ul. Sieleckiej 61 w Będzinie. Skradzione rzeczy odebrano, Zatrzymaną przekazano władzom sądowym.

Również policja aresztowała „koleżankę po fachu" wyżej wymienionej, **Katarzynę Kwiecień**, zam. w Będzinie przy ul. Siemońskiej 13, od której odebrano różne rzeczy pochodzące z kradzieży, której dokonała w Sosnowcu. Złodziejkę aresztowano.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Nadużycia w urzędzie gminnym w Zagórzu

Przed kilku laty w urzędzie gminy Zagórze (pow. Będziński) wykryto nadużycia. Jak się okazało, nadużyć tych dopuścił się sekwestrator tegoż urzędu 39-letni Walerian Pilarski z Dąbrowy Górniczej.

Inkasując od płatników pieniądze za podatki, Pilarski tak sprytnie się urządzał, że tylko część pieniędzy wpłacał do kasy gminnej, resztę zaś przywłaszczał sobie.

Po przeprowadzeniu rewizji ksiąg za czas urzędowania nieuczciwego sekwestratora (tj. za lata 1929—34) wyszło na jaw, że sprzeniewierzył on na szkodę gminy około 1.200 złotych.

Sprawa oparła się o Sąd okręgowy w Sosnowcu. Na rozprawie oskarżony Pilarski do winy się przyznał.

Sąd skazał Pilarskiego na rok więzienia, z pozbawieniem praw na 3 lata oraz 1.500 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 30 dni aresztu. (o)

Kolej zapewnia

WYGODNY POWRÓT Z LETNISK

Wobec rozpoczynającego się masowego powrotu z letnisk i uzdrowisk, wszystkie dyrekcje kolejowe przystąpiły już do zapewnienia podróżnym dogodnego powrotu do domów.

Na najważniejszych linjach, wiodących z wybrzeża morskiego, z Zakopanego, Worochty etc. zwiększono składy pociągów do granic możliwego obciążenia parowozów.

Uruchomiono też specjalne pociągi sezonowe, przewidziane w rozkładzie jazdy (nprz. po jednym z Zakopanego i z Helu do Warszawy). Poza tem w ruchu podmiejskim przewidziano wzmocnienie pociągów, w granicach posiadanego taboru.

—oOo—

Strajk pracown. krawieckich

W SOSNOWCU I BĘDZINIE

Jak już donosiliśmy przed dwoma tygodniami wybuchł strajk pracowników krawieckich pracujących przy szyciu płaszczy damskich.

Strajk trwa do chwili obecnej.

W Sosnowcu strajkuje 80 ludzi w Będzinie 40.

Strajkujący domagają się podwyżki zarobków, gdyż jak twierdzą za uszycie jednego płaszcza damskiego, otrzymują 1.50 zł.

—oOo—

Usiłowanie samobójstwa

W dniu 22 bm. na placu przy ul. Rybnej 19 w Sosnowcu, usiłował się otruć esencją octową Stanisław Baran lat 32 bez stałego miejsca zamieszkania.

Denata przewieziono do szpitala Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu, gdzie poddany został zabiegowi lekarskiemu.

Powodem samobójstwa Barana był brak pracy.

Tego dnia usiłowała się otruć lyzolem Nowak Zenobia, lat 21, zamieszkała we wsi Trzebiesławice, którą przewieziono do szpitala.

Przyczyna targnięcia się na życie — zawód miłosny.

—oOo—

× **ZARZĄD I KOMENDA OGÓLNEGO ZWIĄZKU PODOF. REZ.** Koła Grodzkiego w Sosnowcu prosi członków o przybycie na zebranie informacyjno - sprawozdawcze, które odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 9 w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 9. Ze względu na ważność spraw, obecność i punktualność członków obowiązkowa.

× **ZARZĄD ZRZESZENIA POW. ZWIĄZKU PRACY OBYW. KOBIET** w Sosnowcu podaje do wiadomości Paniom Członkiniom, że od dnia 1 września br. członkinie ZPOK. mogą korzystać z pobytu w Druskienikach we własnym Domu Wypoczynkowym ZPOK. Koszt utrzymania wynosić będzie zł. 2.— dziennie przy 4-ro razowym wyżywieniu dziennem. Kuracjusze Domu Wypoczynkowego ZPOK. korzystają ze znacznych zniżek za opłaty zdrojowe i kąpielowe.

POCHWAŁA

Szef do pracownika:

— Owszem, jest pan bardzo dobrym urzędnikiem Ale czy wie pan co najbardziej u pana podziwiam? Tę punktualność z jaką pan regularnie codziennie spóźnia się do biura.

PROGRAM RADJOWY

LUDOWE MELODJE WŁOSKIE

Pośród koncertów wymiennym między radiofonjami całego świata poważne miejsce zajmują koncerty o charakterze ludowym, ilustrujące barwnie i ciekawie folklor danego kraju. Rozgłośnie Polskiego Radja obok koncertów „międzynarodowych“, stojących na wysokim poziomie artystycznym — koncertów symfonicznych czy też spektaklów operowych — transmitują często z broadcastingów zagranicznych audycje o typie ludowym, które stanowią dla radiosłuchaczy polskich niepoślednią atrakcję programową. Do tego rodzaju audycyj należała niedawno transmitowana muzyka szkocka. Obecnie w dniu 28 bm. o godz. 19.30 czeka audytorjum radiowe niemniej ciekawy koncert z Turynu, który obejmuje włoską muzykę ludową: równie ciekawie jak artystyczna strona programu przedstawia się i strona wykonawcza, bowiem melodje ludowe odegrane będą w czasie koncertu przez orkiestrę fujarek i orkiestrę okaryn.

CYKL REPORTAŻY Z POLESIA

W ostatnich czasach wielkie zainteresowanie całego społeczeństwa zwraca się ku Polesiu. Los Polesia i jego mieszkańców obchodzi wszystkich żywo i dlatego Polskie Radio postanowiło zorganizować specjalny cykl reportaży poświęcony tej dzielnicy naszego kraju. Cykl ten w opracowaniu wysłannika Polskiego Radja, Zenona Skierskiego będzie nadawany w piątki, o godz. 16.45, a rozpocznie się w dniu 28 bm. W pierwszym odczycie prelegent omówi gospodarstwo rybne na Polesiu, w następnym opowie jakie przeprowadza się tam melioracje, jak wygląda przemysł ludowy.

MIECZYSŁAW LEPECKI O ROSJI SOWIECKIEJ

Po powrocie z podróży do Rosji mjr. Mieczysław Lepecki wygłosi przez radjo szereg odczytów. Pierwsze z nich nadane będą w dn. 27 i 29 sierpnia o godz. 18 min. 50.

Prelegent mówić będzie o stronach rzadko zwiedzanych i rzadko występujących w publikacjach, dotyczących Związku Sowieckiego. Roztoczy przed nami wizję Samary nad Wołgą, Uralu, stolicy Sybiru Zachodniego — Nowosybirska, a wreszcie Tajgi, miejsca bohaterskiej bitwy V Dywizji Syberyjskiej, stoczonej z wojakami bolszewickiemi. Na kanwie opisowej wystąpi życie współczesnego mieszkańca Rosji i jego nowe obyczaje. Objektywność i rzeczowość mjr. Lepeckiego w jego dotychczasowych książkach o Związku Sowieckim dają gwarancję usłyszenia rzeczy naprawdę ciekawej.

PIĄTEK 28 SIERPNIA 1936 ROKU.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.03 Z różnych stron (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.25 G. Puccini: „Tosca“ opera w wyk. solistów, chóru i orkiestry opery „La Scala“ w Medjolanie pod dyr. Lorenzo Molajoli (płyty). 15.30 „Pierwsze sukcesy „Ogniem i Mieczem“ — pogadanka. 15.45 Rozmowa z chorymi. 16.00 „Głosy przyrody“ — Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. A. Hermana. 16.45 „Reportaże z Polesia“: „Gospodarka rybna“ — wygł. Zenon Skierski. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Franca Morni — sopran kolorat i Z. Ładomirski — fortepian. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wiadomości radjotechniczne. 18.10 Polska kapela ludowa (płyty). 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Pogadanka. 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.00 Wiązanka melodyj filmowych w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Irena Carnero — śpiew, Tadeusz Dziadosz — refreny i Jan Żyński — fortepian. 19.30 Transmisja muzyki ludowej z Włoch. 20.00 „Reżyser filmowy“ — monolog Juljana Tuwima. 20.15 D. c. wiązanki melodyj filmowych. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wyk. ork. symf. pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego. 22.00 Wiadomości sportowe 22.15 Muzyka taneczna z kawiarni Ziemiańskiej w Łodzi.

HIGJENA I ZDROWIE

Djeta dla zdrowych

Djet jest dużo i to rozmaitych. Jednemu przepisują lekarze djetę, z której wyłączone są płyny: zamiast wody, zup, soków otrzymuje pacjent tylko raz na dzień kieliszek czerwonego wina. Innemu znów przepisują djetę wręcz przeciwną: dużo, jaknajwięcej płynów, aby przemyć nerki, wątrobę, krew, oczyścić organizm ze szlak, pozostałości, kwasów. Jeszcze inna djeta polega na braku soli, albo też na wyłączeniu tłuszczów itd. I — jak się okazuje — w wielu bardzo wypadkach wszystkie te djety są skuteczne, pomagają cierpiącym.

Djety takie lub inne stosuje się u chorych. Wynik wszelkże tych djet wskazuje, że wstrząs, który odczuwa organizm przy zastosowaniu nowych zupełnie dlań pokarmów jest sam przez się uzdrawiający, że nietyle rodzaj djety, ile sam fakt zastosowania djety działa korzystnie na organizm. Wychodząc z tego założenia prof. Norden, znany specjalista chorób żołądkowych i narządów trawiennych, zaleca stosowanie rozmaitych djet i ludziom zupełnie zdrowym. Jest to t. zw. odżywianie zygzakowate.

Jak zaobserwował prof. Noorden, większość ludzi odżywia się z przyzwyczajenia bardzo jednostronnie. Jedni np. nie jedzą prawie wcale jarzyn, bo ich nie lubią, pochłaniają zamsłą ilość płynów itd. Stąd powstaje nietylko niedostateczne zaopatrzenie organizmu w określane sole, witaminy etc. ale i pewnego rodzaju nieżyt, zubożenie organów trawiennych. Tu kryje się podłoże i przyczyna złej przemiany materji.

Djeta zygzakowata prof. Noordena, która polega na tem, że człowiek zdrowy raz lub dwa razy na tydzień zmienia gruntownie swój sposób odżywiania, zapobiega właśnie wyszczególnionym wyżej przypadkom. Tak więc człowiek spożywający dużo mięsa przez jeden lub dwa dni w tygodniu będzie spożywał tylko owoce i dania mleczne; wegetarjanin znów raz lub dwa razy w tygodniu spożywać będzie mięso itd.

Djeta, którą prof. Noorden wypróbował na wielu osobach, może być z łatwością stosowana zwłaszcza w okresie letnim i jesiennym, gdy się ma poddostatkiem świeżych jarzyn i owoców.

A. P.

Z SALI OBRAD ZJAZDU INŻYNIERÓW I MECHANIKÓW

W Warszawie odbył się ogólnopolski zjazd inżynierów i mechaników. O ich licznym udziale w zjeździe świadczy powyższa ilustracja.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zamiast dobrowolnych ofiar przymusowa danina na FON

Zbliżające się coraz widoczniej widmo wojny w Europie sprawia, że kwestja dozbrojenia naszej armii staje się paląca.

Przeprowadzona w kraju akcja mająca na celu pobudzenie ofiarności społeczeństwa na FON nie może dać pożądanych rezultatów w krótkim okresie czasu.

Tymczasem czas nagli. W związku z tem w sferach gospodarczych lansowana jest myśl przesunięcia sprawy wyposażenia technicznego armii na realne tory drogą wprowadzenia specjalnego podatku **jednorazowo obciążającego najszersze sfery podatników.**

W obliczu niepokojącej sytuacji w jakiej znajduje się Europa wydaje nam się, że nawet najcięższa ofiara, którą wypadnie ponieść nie wywoła sprzeciwu w społeczeństwie. Raczej odwrotnie: sądzimy, że danina majątkowa, gdyby została uchwalona przez Sejm, zostanie przychylnie przyjęta.

Kronika gospodarcza

KONTROLA NAD ZUŻYCIEM SUBWENCYJ. W związku z ogólnemi wytycznemi oszczędnościowemi rządu nadzorem nad subwencjami, udzielonemi przez państwo rozmaitym instytucjom, wydane zostało doniosłe zarządzenie, dotyczące kontroli sposobu wydatkowania subwencji. Ministerstwo spraw wewnętrznych zleciło wojewodom, by przeprowadzano inspekcje wszystkich organizacyj społecznych, korzystających z subwencyj i zasiłków państwowych. Inspekcje te odbywać się będą co najmniej jeden raz do roku, przyczem zwracana ma być uwaga, czy przyznawane stowarzyszeniom kwoty były zużytkowane zgodnie z ich przeznaczeniem.

PODWYŻKA CEN RYŻU. Jak się dowiadujemy, łuszczarnie ryżu zmieniły cennik wszystkich gatunków ryżu, podwyższając stawki przeciętnie o 3 gr. na kg., co powoduje w detalu podwyżkę od 5 do 8 procent. Przyczyną podrożenia ryżu była zmiana stawek celnych na ryż niełuszczony. Zwyżka ta dała się już odczuć na rynku żywnościowym.

SCALENIE PODATKU OBROTOWEGO OD NAWOZÓW SZTUCZNYCH. W najbliższym czasie nastąpi scalenie podatku przemysłowego od obrotu w zakresie nawozów sztucznych. W związku z tem samorząd gospodarczy wypowiada opinię, że scalenie nie powinno być wykorzystywane dla zwiększenia dotychczasowych dochodów skarbowych, gdyż doprowadziłby to mogło do niepożądanego obciążenia, a tem samem do wzrostu cen nawozów sztucznych stanowiących podstawowy artykuł dla rolnictwa.

ZALEGŁOŚCI SKŁADKOWE W UBEZPIECZALNIACH SPOŁECZNYCH. Stan zaległości składkowych w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju wyniósł na koniec pierwszego półrocza r.b. łącznie sumę 161.5[illegible] zł. Suma ta obejmuje zaległości pracodawców z tytułu składek ubezpieczenia chorobowego do końca 1933 r., oraz z tytułu składek wszystkich ubezpieczeń (chorobowe, emerytalne, wypadkowe, na wypadek braku pracy i składki na Fundusz Pracy, powstałe od 1 stycznia 1934 r. Zaległości z tytułu ubezpieczenia chorobowego wyniosły 95.207.565 zł., z tytułu pozostałych rodzajów ubezpieczeń 66.385.624 zł.

PRZEMYSŁ CZEKOLADOWY. W przemyśle czekoladowym drugi kwartał r.b. przyniósł pewne ożywienie, zarówno produkcji jak i obrotów handlowych. Natomiast dalszemu pogorszeniu uległy w tym okresie czasu warunki płatności i wypłacalności odbiorców. Miało to swe źródło w niezdrowych stosunkach konkurencyjnych, panujących w tej branży, a w szczególności w daleko idących ustępstwach kredytowych, jakie poszczególne firmy tej gałęzi przemysłu zmuszone są stosować wobec odbiorców, celem utrzymania się na rynku.

HANDEL ŻELAZEM W MAŁOPOLSCE. Według informacji Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie, w handlu żelazem wskutek stosunkowo słabego sezonu budowlanego, zanotowano w drugim kwartale r.b. jedynie nieznaczne ożywienie, którego największe nasilenie przypadło na miesiąc maj.

SWOISTA KALKULACJA

Nauczyciel: Tak, to jest pewne, jak niezbitym jest fakt, że dwa razy dwa mamy cztery.

Uczeń: — Niezawsze.

Nauczyciel: — Goldberg zechce nam wyjaśnić.

Uczeń: — Naprzykład, jeżeli panie profesorze ja zarobię dwa razy po dwa złote, to mamy cztery, ale jeżeli ja stracę dwa razy po dwa złote, to ile mam wtedy?

KRONIKA ZAWIERCIA

× **WYSTAWA OWOCÓW.** W dniach 21, 22 i 23 września br. w sali Domu Ludowego TAZ. w Zawierciu, zorganizowana zostanie trzydniowa powiatowa wystawa owoców, warzywnictwa i pszczelarstwa. Wystawa ta będzie jednocześnie nosiła charakter pierwszego powiatowego targu owocowo-warzywnego, który pozwoli producentom — wystawcom na nawiązanie bezpośredniego kantaktu z konsumentami i handlarzami z tej branży. Bliższych informacji udziela powiatowy instruktor p. W. Wereszczak w każdy czwartek w biurze OTO. i KR. (gmach Rady Powiatowej, ul. Sienkiewicza 34) w godzinach od 8 do 15.

× **PRZEJAZD PIELGRZYMKI PRZEZ ZAWIERCIE.** W dniu wczorajszym powróciła z Częstochowy pociągiem pielgrzymka z parafji Ogrodzieniec, która wysiadła w Zawierciu, a następnie pieszo udała się do swej parafji. Pielgrzymka ta pod przewodnictwem ks. proboszcza Podkopały udała się do Częstochowy pieszo w dniu 24 bm. i wzięło w niej udział zgórą 400 pątników.

KRONIKA OLKUSZA

Dokoła budowy kolei

SZCZAKOWA — BUKOWNO

Jak już donosiliśmy, w dniu 22 bm. dyrekcja kopalń jaworznickich prowadząca budowę kolei Szczakowa — Bukowno wymówiła pracę wszystkim robotnikom w liczbie 50, zatrudnionym przy tej budowie.

Dyrekcja kopalń krok swój motywuje tem, że ponieważ nie otrzymano szyn i złączeń kolejowych, dalsze roboty będą wogóle wstrzymane.

Biorąc pod uwagę, że wykonane roboty ziemne, mosty i skarpy są nieodpowiednio zabezpieczone przed działaniami atmosferycznemi, jak również dodamy, że zostały one wykonane kosztem miljona złotych, uświadomimy sobie, że sytuacja obecnie wytworzona nie przedstawia się różowo.

Zaznaczyć należy, że koszt budowy kolei Szczakowa — Bukowno wynosi **dwa miljony złotych** .

Wszyscy robotnicy, którym wymówiono pracę zwrócili się w tej sprawie do p. starosty olkuskiego z prośbą o interwencję.

Niewątpliwie sytuacja zostanie wyjaśniona i prace około wyżej wspomnianego odcinka kolejowego zostaną doprowadzone do końca.

Z Wolbromia do Łodzi pieszo

WYBRALI SIĘ 14-LETNI CHŁOPCY

Sensacją Wolbromia stała się eskapada dwóch malców, mianowicie 14-letniego Stanisława Krężla i 11-letniego Leszka Konopki do Łodzi, na piechotę.

Obydwaj chłopcy wybrali się jeszcze 8 bm. na grzyby do lasu i więcej do domu nie wrócili.

Obecnie doszło do wiadomości rodziców, że wycieczka na grzyby była tylko pretekstem, a chłopcy powędrowali faktycznie piechotą do Łodzi, gdzie mieszka matka Leszka Konopki.

Zaniepokojeni rodzice zawiadomili policję, która wszczęła poszukiwania za młodocianymi uciekinierami.

Heroiczny lot „ANT-25“ W FILMIE

Moskiewskie Studjo sowieckiej kinematograficznej kroniki wydało w tych dniach film pt. „Sława bohaterom“, poświęcony słynnemu lotowi Czkałowa, Bajdukowa i Beljakowa z Moskwy na wyspę Udd. Film przedstawia najpierw rozmowę Stalina z Czkałowem na lotnisku moskiewskiem dnia 2 maja 1935. Następnie przedstawione są przygotowania do startu, wreszcie start „ANT-25“, lądowanie w Chabarowsku, wszystkie przystanki w drodze powrotnej do Moskwy i lądowanie w Moskwie. Do filmu wmontowano również rozmowy z małżonkami

Min. Ulrych o swych wrażeniach olimpijskich

Nieoficjalna rozmowa o nieoficjalnej wycieczce do Berlina

Na otwarciu nowej linji kolejowej Tłuszcz — Zegrze, po zakończeniu uroczystości, grupa dziennikarzy miała sposobność zetknąć się osobiście z ministrem komunikacji płk. Juljuszem Ulrychem.

Na jedenastym kilometrze nowej linji spożyliśmy w lesie skromny posiłek i jakoś się złożyło, że p. minister Ulrych znalazł się w naszem gronie dziennikarskiem. Wiemy wszyscy, że pan minister, wybitny działacz sportowy i prezes Związku Związków Sportowych, był na Olimpjadzie, więc jakże tu nie skorzystać z okazji i nie spytać o wrażenia, tembardziej, że wszyscy podekscytowani jesteśmy ostatnią wiadomością o odebraniu nam srebrnego medalu za „Military". P. Minister zastrzega się, że był na Olimpjadzie najzupełniej prywatnie, poprostu kupił sobie bilety i pojechał; uwagi jego mają charakter ściśle prywatny, ale my wiemy, że są to spostrzeżenia jednego z najwybitniejszych u nas znawców sportu.

— „Aby zrozumieć odebranie nam medalu — odpowiada p. minister na pytanie jednego z dziennikarzy — trzeba zorjentować się w ogólnem nastawieniu sędziów. Otóż trudno i darmo, tam gdzie naprzykład walczy Amerykanin czy Anglik z Polakiem, tam sędzia nie dopuszcza wogóle myśli, aby zwyciężyć mógł Polak. Klasycznym przykładem była walka Chmielewskiego z Clarkiem; sędzia poprostu za faule murzyna liczył punkty karne Chmielewskiemu. Aż wreszcie zerwała się burza, bo publiczność nie zniosła tak jaskrawych niesprawiedliwości i gdyby sędzia pod presją widowni nie zmienił swych orzeczeń doszłoby może do bardzo przykrych zajść. Pozatem, cóż tu ukrywać, działają i w sporcie czynniki zakulisowe. Dla mnie nie do pomyślenia jest unieważnienie w jakiś czas później zawodów, których sędzia nie przerwał, uznając je za najzupełniej prawidłowe...

— Jak pan minister ocenia nasze wyniki olimpijskie: — rzuca ktoś pytanie.

— Proszę panów, spytajcie mych znajomych, a powiedzą wam, że przed Olimpjadą byłem pewien że złotego medalu nie zdobędziemy. Logika, zestawienie możliwości wykazywały, że ani Walasiewiczówna, ani Kwaśniewska i Wajsówna ani Noji czy Kucharski — nie zwyciężą zawodników, mających za sobą zdecydowanie lepsze wyniki od nich. Liczyłem jedynie, że Verey będzie miał swój „wielki dzień". Trzeba sobie powiedzieć, że gdyby Noji nie zjadł swego osławionego już befsztyka, również nie zająłby czołowego miejsca. A pozatem, proszę panów, i w sporcie trzeba mieć trochę szczęścia, trzeba mieć — „swój dzień"; myśmy go nie mieli, przeciwnie, może nawet mieliśmy pecha. Ale, proszę panów, myśmy na wszystkich frontach walczyli, i, poza kajakowcami, zajmowaliśmy nagół miejsca, które dokumentowały, że mamy jednak w sporcie wiele do powiedzenia. I dlatego nie oceniłbym ujemnie naszych wyników olimpijskich.

— Ciekawe jest — ciągnie dalej p. minister — że tak wysoko usportowiona Anglja nie odniosła na Olimpjadzie wielkiego sukcesu, a przecież niewątpliwie jest to jeden z krajów o najwyższej kulturze sportowej; coraz szerzej rozważa się kwestję, czy rekordy świadczą o tężyźnie fizycznej danego narodu, czy też są one wynikiem umiejętnego systemu przygotowań jednostek do wyczynów w określonej dziedzinie.

— Jaka, zdaniem pana ministra, jest najwłaściwsza droga podniesienia naszej kultury sportowej?

— Jako prezes Związku Związków Sportowych wołam wielkim głosem — śmieje się p. minister Ulrych — dwa słowa, które zawierają w sobie wszystko: „Usportowić nauczycieli!" Czy wiecie panowie, że ani jeden nauczyciel w Warszawie nie należy do żadnego związku sportowego? Sport ogarnąć musi całą młodzież. Dziś sportem interesuje się chłopak do szóstej klasy, potem przygotowania do matury, potem uniwersytet. A żadna organizacja akademicka nie zajmuje się sportem; prowadzi się pracę samopomocową, ideową, — na sport niema miejsca...

Sygnał odjazdu. Szkoda, bo niejedną jeszcze trafną uwagę usłyszelibyśmy od znakomitego organizatora życia sportowego w Polsce.

Ste.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

KOMUNIKAT NR. 1

KOMISARZA REFERATU W. S. S. PRZY PODOKRĘGU ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Podaję do wiadomości członków, klubów i Władz piłkarskich, że Wydz. Spraw Sędziowskich Kiel. OZPN uchwałą z dnia 17 sierpnia rb. postanowił:

1) rozwiązać dotychczasowe władze Referatu W. S. S. przy Podokręgu Zagł. Dąbrowskiego (zgodnie z § 67 regul. WSS przy PZPN);

2) zamianować p. Adolfa Słomczyńskiego Komisarzem Referatu WSS przy Podokręgu Zagł. Dąbr.;

3) powołać na wniosek Komisarza Ref. W. S. S. do współpracy pp. Leona Pietrakowskiego i Marjana Czecha.

Komisarz Ref. W. S. S.
Czech Marjan, L. Pietrakowski.

KOMUNIKAT NR. 2

KOMISARZA REFERATU W. S. S. PRZY PODOKRĘGU ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

1) Podaję do wiadomości członków, klubów i Władz piłkarskich, że lokal Referatu WSS znajduje się w Sosnowcu, ul. Żytnia 10 (Dom Społeczny). Wszelką korespondencję oraz zgłoszenia zawodów należy kierować na powyższy adres, względnie na: Marjan Czech, Sosnowiec Ubezpieczalnia Społeczna. Komisarz Referatu urzęduje w czwartki od godz. 19 do 20.

2) Na zasadzie postanowień §§ 8 i 9 regulaminu WSS PZPN organizuje się kurs przygotowawczy dla kandydatów sędziowskich. Kandydaci winni złożyć podania o przyjęcie na kurs, świadectwa szkolne, świadectwo zdrowia, świadectwo o niekaralności oraz wpisowe w kwocie zł. 5 (pięć) do dnia 1 września w lokalu przy ul. Żytniej 10 w Sosnowcu, pokój nr. 40. Otwarcie kursu nastąpi dnia 4 września rb. o godz. 18. Kandydaci, którzy uczęszczali na kurs w Będzinie winni uzupełnić wymagane świadectwa.

Komisarz Ref. W. S. S.
Czech Marjan, L. Pietrakowski.

Ze sportu w Olkuszu

W ub. niedzielę odbyły się w Olkuszu towarzyskie zawody w siatkówkę pomiędzy Zw. Pracowników Skarbowych z Będzina, Olkusza i Miechowa (trójmecz).

Pierwsze miejsce zdobył Olkusz, 2) Będzin i 3) Miechów. Wyniki poszczególne: Będzin — Miechów 30:12, Olkusz — Miechów 30:11 i Olkusz — Będzin 30:15.

Olimpijczycy w Łodzi

Wczoraj odbyły się w Łodzi na stadjonie miejskim ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne z udziałem olimpijczyków: Kucharskiego, Noji, Wajsówny, Kwaśniewskiej oraz innych czołowych zawodników z Gierutto, Cejzikową i Świderską na czele.

Na 800 m. zwyciężył Kucharski w czasie 1:59,8, 2) Mittelstadt 2:07,2.

Bieg 5.000 m. wygrał Noji w czasie 15:18,2, 2) Wróblewski 16:38,8.

W dysku pań zwyciężyła Wajsówna osiągając 40.47 m., 2) Cejzikowa 33,20 3) Kamińska 27,54 m.

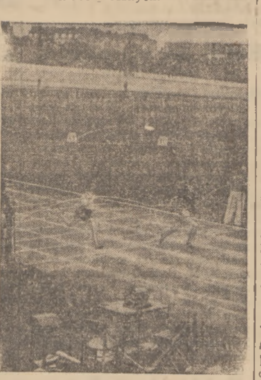
W oszczepie pań wygrała Kwaśniewska 41,56 m., przed Cejzikową 34,39 m. i Świderską 28 m.

W kuli zwyciężył Gierutto 14.54 m. przed Langem 13.10 i Gruberem 11,74.

W skoku wzwyż wygrał również Gierutto 1.70 m. przed Maciaszczykiem 1.65 m.

Przed meczem piłkarskim Polska — Niemcy

Mecz z Polską w dniu 13 września wywołał w Niemczech wielkie zainteresowanie. Drużyna polska ma tam bowiem dobre imię po dwu niklych porażkach 0:1 w roku 1933 w Berlinie i 1935 w Wrocławiu. Dojście do półfinału na Olimpjadzie, podczas gdy Niemcy przegrały znacznie wcześniej i łatwiej z Norwegją, poprawiło jeszcze bardziej opinję polskiego footballu. Piłkarze polscy uważani są za przeciwników niebezpiecznych.



WALASIEWICZÓWNA USTANAWIA REKORD

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord światowy w biegu na 80 mtr., przybywając tę przestrzeń w 9,6 sekundy. Na ilustracji widzimy moment przerwania przez nią taśmy. Tuż za nią znana biegaczka niemiecka Krauss.

KULTURA I SZTUKA

Największy zbiór exlibrisów

Przywykliśmy już do tego, iż wszystko co jest największe, najdroższe i wogóle najniezwyklejsze musi się wydarzyć lub znajdować w Ameryce. Tymczasem wbrew tej regule największy zbiór exlibrisów znajduje się w Europie w posiadaniu barona Haescheck-Muehlkaimla w Wiedniu.

Baron Hoescheck-Muehlkaiml przystąpił do gromadzenia swych zbiorów przed 30 laty i dziś doszedł do posiadania przeszło 16.000 numerów, w czem 1.500 exlibrisów starych to jest pochodzących z lat od 1450 do 1890.

Najstarszym exlibrisem w zbiorach barona Hoescheck-Muehlkaimla jest ręcznie malowana nalepka książkowa klasztoru św. Doroty w Wiedniu z r. 1450, przedstawiająca otoczony wieńcem koszyk z owocami, najkosztowniejszy zaś drzeworyt kolorowany z roku 1490, przedstawiający feniksa, wykonany dla ówczesnego zbieracza książek Geymuellera.

Znajdują się również w tym niezwykłym a tak bogatym zbiorze oryginalne exlibrisy mistrzów Duerera i Behaima, następnie rokokowe w wykonaniu fantastycznego ornamentysty Nilsona z Augsburga oraz angielskie w stylu Chippendala. Z nowoczesnych zwraca na siebie uwagę pełny zbiór trawionek exlibrisowych według projektów Maxa Klingera, exlibris zbioru kartograficznego arcyksięcia Eugenjusza Habsburga i wybitnego artysty austrjackiego Cossmanna.

Nadto bar. Hoescheck - Muehlkaiml zebrał ciekawą bibljotekę dzieł i prac dotyczących exlibrisów, w której to bibliotece zostało zgromadzone nieomal wszystko, co na ten temat zostało napisane i wydane.

Z CAŁEJ POLSKI

AKTYWNOŚĆ „PRACY POLSKIEJ" W ŁODZI

Oparty na ideologji narodowej Zw. Zawodowy „Praca Polska" pozyskuje na terenie Łodzi coraz więcej zwolenników. Ostatnio np. w tamtejszym Związku dozorców domowych ujawniły się fermenty, których następstwem było to, że większość członków wraz z dotychczasowym prezesem wstąpiła do związku „Praca Polska".

SUKCESY RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO.

Na wsiach lubelskich daje się obecnie zauważyć b. silny wzrost zainteresowań ludności w kierunku organizowania placówek gospodarczych i spółdzielczych. Oto kilka dni temu w Żalinie odbyło poświęcenie Domu Spółdzielczego zbudowanego z funduszów Spółdzielni Spożywców „Jedność". Obecnie znowu 5 gromad buduje taki Dom w Olchowcu. Wiele innych gmin również powzięło w tym względzie uchwały. Niema już dziś prawie gminy w lubelskiem, gdzieby nie było kilku placówek spółdzielczych.

KOPIEC KU CZCI HENRYKA SIENKIEWICZA

We wsi Okrzeja w pow. łukowskim odbyła się konferencja w sprawie dalszej budowy pomnika-kopca Henryka Sienkiewicza w jego miejscowości rodzinnej. W wyniku obrad postanowiono zainteresować ponownie tą sprawą społeczeństwo i zaapelować o dalsze ofiary. Kopiec, zaprojektowany na 16 metrów wysokości, jest już w dwóch trzecich wymiaru usypany. Od początku prac Komitetu, tj. od jesieni 1932 roku, zebrano drogą składek członkowskich, ofiar i dochodu z imprez zł. 5.322 i całą tę sumę wydano na dotychczasową budowę. Na wykończenie pomnika-kopca ku czci Henryka Sienkiewicza w Okrzei potrzeba jeszcze około 3000 zł.

POSZUKIWANIE BRONI NA WSIACH.

W związku z wypadkami, które miały miejsce w dniu 15 bm. w Wierzchosławicach, władze policyjne przeprowadziły masowe rewizje we wsiach powiatów dąbrowskiego i brzeskiego. O wyniku rewizji nie ogłoszono dotąd urzędowego komunikatu.

CZY NASTĘPSTWA AFERY PARYLEWICZOWEJ

Przed paroma tygodniami bawiła w Wilnie specjalna komisja z Ministerstwa sprawiedliwości. W związku z jej pobytem prezes Sądu okręgowego Kaduszkiewicz otrzymał dymisję. W najbliższym czasie ustąpić ma również prezes Sądu Apelacyjnego Wyszyński.

WYKOPANO CZTERY ARMATY

Podczas wykonywania prac niwelacyjnym w majątku hr. Tyszkiewicza w Kolbuszowej wykopano 4 działa, pochodzące z XVII wieku, które jak się po zbadaniu przez Tow. Regjonalne Ziemi Rzeszowskiej okazało, należały ongiś do konfederatów i zostały zakopane w ziemi podczas walk z Moskalami. Działa te są kalibru 6 cm. i ważą po 3 centnarów Na jednem z nich widnieje herb Łabędź.

PROWODYRZY KOMUNISTYCZNI W POTRZASKU

W pierwszych dniach sierpnia zaaresztowano w Łodzi okręgowy komitet Komunistycznej Partji Polski. W ciągu dwóch tygodni zabiegliwi komuniści stworzyli nowy komitet składający się z trzech osób: dwóch obywateli polskich żydowskiego pochodzenia oraz jednego cudzoziemca.

PORWAŁ SIĘ ZA WCZEŚNIE DO LOTU

Na lotnisku cywilnem w Warszawie napełniano onegdaj gazem balon „Katowice". W pewnej chwili gwałtowny podmuch wiatru porwał balon i uniósł go w powietrze. Poleciał on w kierunku południowo-wschodnim. Zaalarmowano na przypuszczalnej trasie lotu balonu wszystkie posterunki policyjne.

Z Hiszpanji przedwojennej

Charakterystyczne obrazki

W SKLEPIE

W Barcelonie. Nie znam języka. Muszę kupić to i owo, nie mam pojęcia, jak się to nazywa i gdzie się to dostaje.

Wchodzę do sklepu, gdzie mogłyby się znajdować okulary, i tu dopiero widzę, że dostanę wszystko tylko nie okulary.

Właściciel pokazuje mi swoje towary i namawia do kupna. Rozmawiamy jak się da, na migi.

Zrozumiał, uśmiecha się, zostawia towar na ladzie, zaprasza uprzejmym gestem do wyjścia, zamyka sklep w biały dzień i prowadzi mnie sam do właściwego sklepu, gdzie objaśnia znów o co mi właściwie chodzi.

NA TARGU

Dużo tu owoców i jarzyn nieznanych europejczykowi.

Stoję w podziwie przed rozmaitością i przepychem barw na tych straganach, pytam, co to jest, do czego to służy, jak się to je.

Przekupki, przepychając się jedna przez drugą, ofiarowują dziwne owoce.

Pieniędzy nie chcą przyjąć, odrzucają je z dumą.

— Niech pani weźmie do domu, spróbuje, a jeśli przypadnie do gustu, kupi pani ode mnie jutro.

PUCYBUT

Jak wszyscy prawie mężczyźni w tym kraju, przypomina granda hiszpańskiego swoim majestatycznym chodem, gestami, pięknie wykrojonym profilem twarzy. Ma na sobie dobrze skrojone ubranie, eleganckie obuwie, jedwabną koszulę i gdyby nie małe pudło pod pachą, możnaby go wziąć za jednego z licznych don Miguelów czy don Pedrów.

Przyklęka, podkłada pod kolano na chodniku serwetkę, czyści pantofle i czyni to wszystko uroczyście, spokojnie, z namaszczeniem.

Piękna, nawpółrozkwitła róża tkwi za uchem, odcinając się swą czerwienią od kruczych włosów.

„Piękne macie kwiaty..."

Klęczący grand odpowiada szybko, bez wahania: „W świetle pani urody bledną najpiękniejsze kwiaty naszej kochanej ojczyzny".

„System haremowy"

STOSUJE LUDNOŚĆ UBOGA

Urząd statystyczny ministerstwa spraw wewnętrznych w Kairze ogłosił ostatnio dane statystyczne, dotyczące małżeństw poligamicznych i rozwodów w Egipcie.

Wykaz taki podano do wiadomości publicznej po raz pierwszy w dziejach Egiptu.

Według tego sprawozdania, w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1935 r. liczba zawartych małżeństw wynosiła 302.362 Z tego 283.309 przypada na małżeństwa monogamiczne a reszta, t. j. 19.053 na małżeństwa poligamiczne. Tak zatem w 17.950 wypadkach chodziło o małżeństwa dwóch kobiet z z jednym mężczyzną, w 1.456 wypadkach nowa małżonka była trzecią żoną swego męża a 147 mężczyzn powiększyło swe minjaturowe haremy o czwartą żonę.

Jak zaznacza ta sama statystyka „system haremowy" rozpowszechniony jest najbardziej wśród ubogiej ludności rolniczej. Tłumaczy się to tem, że rolnicy żenią się chętnie, chcąc zyskać jaknajwiększą ilość rąk do pracy na roli. Tak „harem" zatem jest doskonałym systemem oszczędnościowym.

Troski paryskich

KUCHARZY.

W kołach paryskich smakoszy zapanowała od pewnego czasu manja filologji stosowanej w dziedzinie sztuki kulinarnej. Gastronomom nie wystarcza już sam smak majonezu np., zastanawiają się przytem czy istotnie „majonez" jest prawidłową nazwą i czy nie należałoby raczej pisać i mówić „bajonez", jako że potrawa ta została wynaleziona w Bajonnie.

Obecnie troską i kłopotem największym gastronomów jest odnalezienie źródłosłowu wyrazu „tournedos". Wynalazcą kotletu tournedos był podobno dr. Veron, który od roku 1830 do 1835 stał na czele opery paryskiej. Veron, był wielkim smakoszem i pewnego razu polecił kucharzowi, aby pokrajał filé na cienkie plasterki i składał je po dwa razem. Z tego to sposobu składania kawałków mięsa „dos a dos" powstała nazwa „tournedos".

Hotel na wysokości

4.200 METRÓW

Alpinistyka stała się w Rosji sowieckiej ulubionym sportem. W ciągu ostatniego roku na szczyt Elbrusu na Kaukazie, wysoki 5.592 metrów wspięło się już przeszło 5.000 ludzi. Wszechzwiązkowe zrzeszenie związków zawodowych postanowiło wybudować na stacji nr. 11 na wysokości 4.200 metrów hotel turystyczny dla 200 osób. Aby hotel zabezpieczyć przed burzami śniegowemi i wiatrami, hotel będzie miał kształt aerodynamiczny. Projektantami i budowniczymi są architekci N. D. Katur i N. M. Popow. Budowa będzie drewniana, wewnątrz kryta będzie grubemi płytami żelaznemi pokrytemi cynkiem. Materjał budowlany transportowany będzie przy pomocy koni, mułów i samolotów. Budowa ma być wykończona w roku 1937.

Epidemia tyfusu

BRZUSZNEGO

W powiecie postawskim, woj. wileńskiego, wybuchła w ostatnim tygodniu epidemia tyfusu brzusznego. Władze sanitarne wysłały na teren kolumnę przeciw epidemiczną, która na zagrożonym terenie wszczęła energiczną akcję ratunkową.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAZ

ODKURZACZ

(Beth-Filter) 10-komorowy z ekshaustorem 1.2 m. średnicy, używany sprzeda Cementownia Klucze w likwid. p. Olkusz. 4784

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

1 pokój z kuchnią na 8 piętrze i 2 pokoje kuchnia wszelkie wygody Sosnowiec, ul. Stara 1. u gospodyni.

MIESZKANIE

dwupokojowe, wygody, oraz pokoje umeblowano dla inteligancji, ul. Prosta 12, gospodarz. 4799

3 LUB 4 POKOJE

z kuchnią i wygodami zaraz do wynajęcia, ul. Reymonta 28 od 4—6-ej 4785

ZGUBIONE DOKUMENTY

DOWÓD

osobisty kolejowy Nr. 59813 wydany przez Dyr. Warszawską zgubiła Mirosława Wesołowska. Proszę zwrócić do Zawiadowcy stacji w Sosnowcu. 4766

KSIĄŻKĘ

Ubezpieczalni Społecznej zgubił Jan Stolarski. 4783

KSIĄŻKĘ

Ubezpieczalni Społecznej zgubiła Agnieszka Bochenkowa. 4782

KSIĄŻKĘ

wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Towja Bekerman. 4765

ZGINEŁA

książeczka Ubezpieczalni Społ. Kamila Kuźmickiego — Sosnowiec, Narutowicza 19. 4781

Różne

FOTOGRAFOWIE AMATORZY

powierzajcie swe prace solidnej firmie, po cenach zniżonych. Harcerzom ustępstwa. — Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 4666

POSZUKUJE

dzierżawy lub kupna restauracji albo koncesji na prowadzenie takowej. Kurjer Zachodni, Zawiercie. 4781

ZA DŁUGI

żony mojej Marji z czasu jej panieństwa nie odpowiadam. E. Zawisz 4790

Nauka i Wychowanie

WPISY

do szkoły powszechnej i przedszkola u Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Sosnowcu rozpoczną się od dnia 20 bm. Kancelarja czynna od 9—12 i od 3—6. 4701

LETNISKA

KRYNICA - zdrój „SZCZERBIEC" centrum, pijalnia, kąpiele, poczta. Zamówienia III sezon przyjmuje, Zarząd. Lekarz na miejscu. Opieka dla młodzieży. 4665

POSADY i PRACE

POTRZEBNA

obsługa. Zgłoszenia 13—15, ul. Rudna 12 m. 4

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

DROBNE OGŁOSZENIA

w „KURJERZE ZACHODNIM"

są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron —

KTO CHCE:

1) znaleźć lokatora lub sublokatora,
2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój,
3) sprzedać nieruchomość lub rzecz,
4) kupić cośkolwiek okazyjnie,
5) dostać posadę,
6) wyszukać pracownika —

niechaj poda drobne ogłoszenie

do „Kurjera Zachodniego"

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedzielę i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy d... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.